Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.09.2025 www.osw.waw.pl

Ograniczona demonstracja – rosyjsko-białoruskie ćwiczenia Zapad-2025

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

W dniach 12–16 września odbędzie się tzw. faza aktywna rosyjsko-białoruskich ćwiczeń Zapad-2025. Według litewskiego wywiadu weźmie w niej udział 30 tys. żołnierzy obu państw, przy czym 8 tys. na terytorium Białorusi (w tym 6 tys. Białorusinów i 2 tys. Rosjan). Źródła białoruskie podały, że mają tam ćwiczyć żołnierze z elitarnych rosyjskich jednostek: 2 „Tamańskiej" Dywizji Zmechanizowanej i 4 „Kantemirowskiej" Dywizji Pancernej, nowo sformowanej 71 Dywizji Zmechanizowanej 14 Korpusu Armijnego oraz prawdopodobnie 98 Dywizji Powietrzno-Desantowej, którzy z etatowym wyposażeniem przyjechali na Białoruś w sierpniu. W odróżnieniu od poprzednich edycji ćwiczeń zadania mają być realizowane głównie na poligonach w północnowschodniej Białorusi, co Mińsk przedstawia jako gest deeskalacyjny wobec sąsiadów.

Zapad-2025 poprzedzono zorganizowanymi na Białorusi ćwiczeniami Kolektywnych Sił Operacyjnego Reagowania Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) WNP z udziałem ponad 2 tys. żołnierzy z Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Rosji i Tadżykistanu. Odbyły się one w dniach 31 sierpnia – 6 września w ramach trzech różnych przedsięwzięć: Współdziałanie-2025 (zasadnicze), Poszukiwanie-2025 i Eszelon-2025. Według szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Białorusi generała Pawła Murawiejki w trakcie tych ćwiczeń sojusznicy mieli koncentrować się na problematyce planowania użycia broni jądrowej, jednakże wyłącznie w wymiarze sztabowym.

Ćwiczenia Zapad-2025 są pierwszym od lat 90. XX wieku dużym przedsięwzięciem szkoleniowym Sił Zbrojnych FR, którego Moskwa nie rozgrywa informacyjnie, pozostawiając całokształt posunięć w tej sferze Mińskowi. Ograniczona względem poprzednich edycji skala nie przesądza ich potencjalnego wykorzystania jako przygotowania do działań zbrojnych przeciwko Ukrainie. Bardziej prawdopodobne jest jednak skierowanie ćwiczących pododdziałów na istniejące odcinki frontu niż użycie ich do ponownego wtargnięcia na Ukrainę z terytorium Białorusi.

Komentarz

- **Ćwiczenia Zapad-2025 będą znacząco mniejsze niż ostatnie edycje z lat 2021 i 2017**, jednak skalą zaangażowanych sił i środków porównywalne z organizowanymi w pierwszej dekadzie XXI wieku. Kwestią otwartą pozostaje, w jakim stopniu takiej wielkości udział rosyjski wynika z konieczności zabezpieczenia bieżących działań na Ukrainie (i w związku z tym braku możliwości wysłania większej liczby jednostek), a w

jakim ze świadomej decyzji Moskwy o samoograniczeniu skali przedsięwzięcia – zwłaszcza sił przerzuconych na Białoruś. Te ostatnie, opierając się na jedynych publicznie dostępnych danych litewskich, można było demonstracyjnie zwiększyć kosztem liczby ćwiczących na poligonach rosyjskich.

- **Nie ma doniesień o przygotowaniach i planach ćwiczeń w ramach Zapad-2025 na poligonach rosyjskich, szczególnie w obwodzie królewieckim.** W poprzednich latach synchronizowano je z aktywnościami na poligonach zachodniej Białorusi. Obecnie informacje na ich temat mają formę szczątkową i są przekazywane głównie przez Ministerstwo Obrony Białorusi oraz nieoficjalne źródła białoruskie.
- **Sugerowana przez litewski wywiad wielkość ćwiczeń nie przesądza ich możliwego wykorzystania przez Rosję jako bezpośredniego przygotowania do działań na Ukrainie**. Należy pamiętać, że trzon rosyjskiego zgrupowania, które w lutym 2022 r. uderzyło na Kijów, znalazł się na Białorusi już po zakończeniu ćwiczeń Zapad-2021. Obecnie Rosja wysłała na białoruskie poligony szkolące się pododdziały z dywizji zaangażowanych na Ukrainie, co pozwala przyjąć, że w ich skład wchodzą w większości żołnierze z nowego naboru. Ćwiczenia mogą stanowić ich bezpośrednie przygotowanie przed przerzuceniem na już aktywne odcinki frontu, gdzie wzmocnią lub zmienią walczące pododdziały ww. dywizji.
- **Wprowadzenie do ćwiczeń OUBZ kwestii planowania jądrowego – choćby wyłącznie na poziomie publicznej deklaracji – to swoisty ukłon Rosji w stronę sojuszników z tej organizacji.** Najprawdopodobniej uzasadnieniem dopuszczenia państw OUBZ do grona uzgadniającego scenariusz ćwiczebnego użycia broni atomowej były działania na rzecz renuklearyzacji Białorusi obejmujące skierowanie tam potencjalnych nowoczesnych środków przenoszenia, tj. taktycznych pocisków balistycznych Iskander-M oraz (na razie w formie zapowiedzi) pocisków balistycznych średniego zasięgu Oriesznik, a także modernizację magazynów amunicji jądrowej.
- **W uzgodnieniu z Kremlem Mińsk wykorzystuje ćwiczenia do prowadzenia operacji dezinformacyjnej.** Jej celem jest rozpowszechnienie tezy o rzekomej woli Białorusi do deeskalacji zagrożenia militarnego w regionie, choć w rzeczywistości operacja ta dzieje się za przyzwoleniem Rosji i służy wzmocnieniu wizerunku Alaksandra Łukaszenki jako równoprawnego partnera Moskwy. Już w maju minister obrony RB poinformował o ograniczeniu skali ćwiczeń oraz o ich zlokalizowaniu w rejonach oddalonych od granicy z Polską. Ma to być rzekomo gest sygnalizujący chęć powrotu do dialogu z Zachodem, podobnie jak fakt, że scenariusz ćwiczeń zakłada jedynie operację obronną w razie ataku na Państwo Związkowe.
- **Deeskalacyjna retoryka Mińska służy podważaniu zachodnich obaw o planowanie przez Rosję i Białoruś agresywnych działań militarnych**. Towarzyszy temu operacja dezinformacyjna strony białoruskiej wskazująca, że Polska ponoć przygotowuje się do uderzenia na oba państwa. W celu wsparcia tej tezy białoruskie KGB posunęło się do prowokacji, zatrzymując 4 września polskiego duchownego pod rzekomym zarzutem szpiegostwa i pozyskiwania niejawnych materiałów o scenariuszu Zapad-2025.